

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 9 maja 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 109 (4011) | Wyd. A | Nakład 61.125

Dzień zwycięstwa i dzień dzisiejszy

Na zdjęciu (obok): Kwiecień 1945 r. — Na terenach niemieckich zajętych przez wojsko radzieckie i polskie. Żołnierze 1 Armii WP z dowódcą Armią gen. dyw. Stanisławem Popławskim. CAF



Na zdjęciu (u dołu): Maj 1945 rok. W Berlinie po kapitulacji. CAF



Pamięć ludzka jest zawodna, ale nie wymażę z niej tych nadziei, jakie siedemnaście lat temu łączymy z dniem zwycięstwa nad największym barbarzyństwem w dziejach — hitleryzmem. Były to bowiem nadzieje zrodzone z najgłębszych tęsknot ludzkości. Nadzieje, za które miliony oddali życie na wszystkich frontach najstraszliwszej w dziejach świata wojny. Nadzieje na wolność i pokój, na lepiej zorganizowany świat,

Juliette Greco w Warszawie

WARSZAWA
8 bm. w godzinach wieczornych, na warszawskim lotnisku wylądował samolot z Paryża, przywożąc na swym pokładzie jedną z najwybitniejszych gwiazd francuskiej piosenki — Juliette Greco.

Znakomita artystka po raz pierwszy wystąpi w Warszawie 9 bm. Usłyszy ją następnie Gdańsk, Kraków i Łódź.

Definicja nowoczesnej kobiety

Jeden z wielkich krawców paryskich, Jacques Heim dał następującą definicję nowoczesnej kobiety: „Jest to istota, która zrezygnowała z bezczynności, ale nie z kokieteryj”. Po czym oświadczył z westchnieniem „Nielatwo jest tę istotę ubierać...”

świat bez wojen. Dlatego nie zapomniemy, co ożywiało nas w dniu zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Ceną zapomnienia mogłoby być tylko zahamowanie postępu ludzkości i narządzenie jej na nowo awantury.

Dlatego naszą uwagę skupiamy szczególnie na polityce rządu NRF. Państwo to bowiem nie akceptuje następstw klęski hitlerowskiej Rzeszy, wspiera rozszerzenia terytorialne odwetowców, realizując jednocześnie ogromny program zbrojeń. Militarizm niemiecki znówu szerzy się.

Dzisiaj, w rocznicę zakończenia wojny, musimy też stwierdzić, jak dalece sprzeczne z naszymi pragnieniami sprzed 17 lat jest stanowisko trzech mocarstw zachodnich, dawnych członków koalicji antyhitlerowskiej, które w latach walki z faszystowskim barbarzyństwem uznawały konieczność zniszczenia hitleryzmu, a dziś patronują odrodzeniu się wstępczych sił imperializmu niemieckiego.

My nie zapominamy, i nie mają co liczyć na naszą krótką pamięć, reprezentanci tych wszystkich sił na Zachodzie, które odwołują się do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami czy utrudniają porozumienie w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia, czy w sprawie doświadczeń z bronią atomową.

Nadzieje, towarzyszące dniowi ostatecznej klęski hitleryzmu są szczególnie drogie nam,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Min. Trąpczyński udał się do USA

WARSZAWA
8 bm. udał się z wizytą do Stanów Zjednoczonych — na zaproszenie rządu USA — minister handlu zagranicznego prof. dr Witold Trąpczyński. Odjeżdżającego na lotnisku Okęcie żegnali: wiceministrowie handlu zagranicznego: Janusz Burakiewicz, Tadeusz Kropczyński, Józef Kutin i Franciszek Modrzewski, dyr. generalny MSZ — amb. Przemysław Ogrodziński oraz wyżsi urzędnicy MHZ i MSZ. Obecny był ambasador USA w Polsce John M. Cabot.

Titow w San Francisco

NOWY JORK
Kosmonauta Herman Titow przybył w poniedziałek do San Francisco.

Jeden z czołowych przemysłowców i działaczy społecznych San Francisco D. Magnin, który zaprosił Titowa do odwiedzenia tego miasta, powiedział w przemówieniu powitalnym: „Odważa, jaką pan okazał, jest pięknym przykładem dla młodzieży całego świata. Niechaj dalsze opanowywanie kosmosu przez pański kraj, podobnie jak przez Stany Zjednoczone, służy utrzymaniu pokoju i stałemu postępowi ludzkości”.

Titow obdarowany ogromnymi bukietami wiosennych chryzantem, z których słynie Kalifornia, odbył najpierw konferencję prasową, a potem był gościem rady miejskiej w ratuszu San Francisco. Z kolei odwiedził Uniwersytet Kalifornijski w Berkeley, na przedmieściu San Francisco. Poniedziałek był z tej okazji dniem wolnym od zajęć dla 22 tysięcy studentów tej uczelni, jednej z najstarszych i największych w USA.

Wieczorem Titow wystąpił w godzinnym programie telewizyjnym.

Wzrasta wymiana towarów z krajami socjalistycznymi

WARSZAWA

Podpisany w poniedziałek w Berlinie protokół o wymianie towarów między Polską i NRD w 1962 r. zakończył tegoroczne nasze rokowania handlowe z europejskimi krajami socjalistycznymi. Można więc już „na gorąco” dokonać pewnego podsumowania tych ciekawych rozmów i efektów, jakie przyniosły.

Kraje socjalistyczne uczestniczą łącznie w ok. 60 proc. w całości obrotów polskiego handlu zagranicznego. Nie tylko jednak z uwagi na wartość dokonywanej wymiany, handel z tą grupą partnerów posiada dla naszej gospodarki podstawowe znaczenie. Decyduje o tym także struktura wzajemnych dostaw: z krajów socjalistycznych sprowadzamy większość głównych niezastąpionych w przemyśle surowców i maszyn; tam też znajdują się zasadnicze rynki zbytu dla naszych towarów eksportowych — szczególnie maszyn i urządzeń.

W r. ub. eksport nasz do krajów socjalistycznych osiągnął 3.666 mln zł dew. i był większy w stosunku do roku poprzedniego o 7,3 proc., a import — 4.119 mln zł dew. (wzrost o 16,2 proc.). Znaczenie, utrzymujące się od lat, tempo wzrostu obrotów obserwować będziemy także i w tym roku. Przewiduje się, że do 1965 r. w stosunku do r. 1960 powiększymy nasz handel z tymi krajami o blisko 49 proc.

Dokonując oceny tegorocznych rokowań należy przede

wszystkim zwrócić uwagę na przyjazną, serdeczną atmosferę, która przez cały czas im towarzyszyła.

Wspólną cechą podpisanych protokołów jest nie tylko zwiększenie obrotów i wzajemnych usług, ale też wzrastająca wymiana dóbr inwestycyjnych, szczególnie po stronie eksportu polskiego. Wspólną cechą jest też wprowadzanie w życie drogą wymiany towarowej ustalonych przez Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej kierunków międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy.

W rb. w dalszym ciągu głównym naszym partnerem będzie Związek Radziecki. Podczas gdy w latach 1960—61 wymiana towarów ze wschodnim sąsiadem wzrastała przeciętnie o 12 proc., tegoroczny protokół przewiduje powiększenie o 18 proc. Dzięki temu wzajemne dostawy wynoszące w r. ub. ok. 3,9 mld zł dew. powiększą się w br. do 4,5 mld zł dew. Dostawy radziec-

kiej rudy żelaznej i manganowej, ropy i produktów naftowych, węgla koksującego, bawełny, wełny i in. podobnych towarów w przeważającej mierze zaspokoją nasze potrzeby surowcowe. Dobra inwestycyjne stanowiąc będą ponad 30 proc. dostaw z ZSRR do Polski, a więc więcej niż w roku poprzednim zwiększył się udział importu artykułów rolno-spożywczych — głównie zboża — z 8,5 do 11 proc.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesze z okazji święta narodowego Czechosłowacji

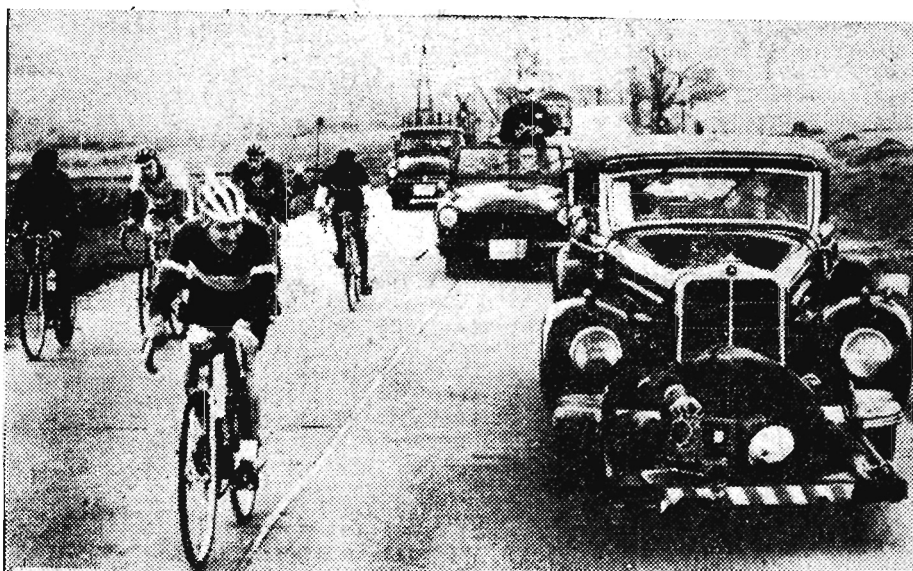
WARSZAWA
Z okazji 17. rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji spod hitlerowskiego jarzma, Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz przesłali przywódcom Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Antoninowi Novotnemu i Vitomowi Širokemu depesze z gorącymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych CSRS Václava Davida.



Na VI etapie Karlove Vary — Praga

Atak kolarzy ZSRR i Polski tym razem się nie udał



Wtorkowy pierwszy etap, rozegrany w całości na ziemi Czechosłowacji, rozpoczął się pod znakiem zdecydowanego ataku kolarzy ZSRR i Polski. Nasi wschodni sąsiedzi — zgodnie z zapowiedzią trenera Szeleszniewa — zmienili taktykę. Aby rozbić stawkę i odrobić minuty dzielące ich od Holandii i Belgii, postanowili zaatakować. Nastąpiło to już na 35. kilometrze. Do przodu ruszyła dziesiątka kolarzy w składzie: Kudra i Fornalczuk, Kapitonow i Czerepowicz Horvath i Juszczo (Węgry), Holender de Waard, Bulgar Nejczew, Belg Diercken i Czechosłowak Hasman. Solidarnie współpracując, uciekinierzy szybko uzyskali przewagę.

Na 40. km wyniosła ona już blisko minutę. Na 45. — dwie, a na 60. przekroczyła 3 min. Obserwowaliśmy, jak jadący w czo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

CIEKAWOSTKA

W LEWO CZY W PRAWO — OTO JEST PYTANIE

DNIA

Czy wir tworzony przez wypływającą z wanny wodę kręci się zgodnie z ruchem wskazówek zegara, czy też w kierunku przeciwnym? Tym problemem zajmuje się jak najpoważniej 39-letni prof. uniwersytetu w Melbourne, David Caro. Caro, który jest znanym fizykiem i normalnie nie zajmuje się badaniem atomów i izotopów

radioaktywnych, zainteresował się tą sprawą po przeczytaniu biuletynu jednego z brytyjskich stowarzyszeń naukowych, w którym wysunięto hipotezę, że ruch wody na półkuli północnej i południowej może być różny. Teoria ta została wysłuchana przez trzech dziennikarzy

australijskich, którzy stwierdzili, że w niektórych wannach w Melbourne woda kręci się w prawo, a w innych w lewo.

Prof. Caro nie ustalił jeszcze ostatecznej teorii w tej sprawie. Skłania się on jednakże ku wnioskowi, że kierunek wiru wody nie zależy od tego, na której półkuli znajduje się wanna, lecz raczej od tego, w którym jej miejscu umieszczono odpływ.

Kłopot z Jackie

NOWY JORK.

Znana aktorka amerykańska Kim Novak ma ostatnio poważne kłopoty ze swą małą matką. Jest ona wprawdzie bardzo grzeczna i posłuszna, jednakże reaguje wyłącznie na imię „Jackie”. Stawia to niejednokrotnie aktorkę w nieprzyjemnej sytuacji, gdy w miejscach publicznych musi wołać na swą matkę po imieniu.

Kim Novak musi zawsze zapewniać wszystkich naokoło, że imię „Jackie” zostało nadane matce bynajmniej nie z myślą o „pierwszej damie” Ameryki, żonie prezydenta Kennedy'ego, lecz z myślą o partnerze filmowym aktorki, Jacku Lemmonie.

Foto — CAF

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Polska znajduje się na skraju wyżu azorskiego.

Prognoza pogody: Na ogół zachmurzenie niewielkie, okresami przelotne opady. Temperatura dniami do 20 st. C, nocą do 10. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

Algierczycy domagają się skuteczniejszej walki z OAS

PARYŻ
Sytuacja w Algierii pogarsza się z dnia na dzień. Algierskie koła polityczne — pisze korespondent AFP w Tunisie — obawiają się, że OAS doprowadzi do takiego rozjątrzenia nienawici rasowej w kraju, iż wszelka realizacja umów w Evian nie będzie możliwa. Koła te podkreślają, że dyscyplina, którą dotychczas wykazywały masy algierskie ma jednak swoje granice. Jeśli masy te zostaną doprowadzone do konieczności czynnej obrony, wówczas będzie to akt usprawiedliwionej obrony, a nie zerwania umów w Evian.

Sily zbrojne francuskie odpowiedzialne za utrzymanie porządku w Algierii okazały się niezdolne do wykonania tego zadania ze względu na liczne powiązania z OAS. Toteż polityczne koła algierskie — kontynuuje korespondent AFP — żądają coraz energiczniej wprowadzenia do akcji algierskiej sily lokalnej, przewidzianej umową w Evian.

Według relacji korespondenta AFP, tymczasowy rząd Republiki Algierskiej stoi na stanowisku, że w razie nie-

powodzenia wszystkich środków walki z OAS, obie strony, które prowadziły rozmowy w Evian, to znaczy Francja i FLN powinny ponownie spotkać się i omówić wspólnie inne, bardziej skuteczne metody likwidacji OAS.

Algierska agencja prasowa (APS) podaje do wiadomości, że kradzież list wyborczych z lokalu merostwa w Bone dokonana została — jak wykazało śledztwo — przy pomocy europejskich urzędników tego merostwa. Wykazuje to jasno, że francuscy urzędnicy w Algierii pomagają OAS. Nie jest to jedyny fakt tego

rodzaju. Na każdym kroku — pisze APS — spotyka się dowody systematycznego sabotażu prowadzonego przez członków administracji francuskiej w Algierii, którzy nie chcą dopuścić do realizacji zarządzeń wydawanych przez tymczasowe władze algierskie mających na celu wprowadzenie porządku i dyscypliny w kraju.

Dzięki liczny powiązaniom między OAS a urzędnikami francuskimi w Algierii zbrodniarze faszyzmu mogą bezkarnie dokonywać swych morderstw. APS przytacza następujące

żądania wysuwane przez społeczeństwo algierskie: 1) w administracji przeprowadzić należy radykalną czystkę, to znaczy usunąć z niej OAS-owców i ich wspólników, przy czym czystka objąć powinna wszystkie szczeble administracji; 2) na miejsce usuniętych urzędników wprowadzić należy Algierczyków, a w razie technicznych niemożliwości należy ich zastąpić urzędnikami sprowadzonymi z Francji. W ten sposób pozbawi się OAS wspólników w szeregach administracji francuskiej, co pomoże w likwidacji tej bandy.

Wymiana towarów z NRD — drugim co do wielkości naszym partnerem handlowym — powiększy się o 10 proc. Nasze dostawy obejmą węgiel kamienny i brunatny, koks, cynk, wyroby walcowane, maszyny i urządzenia przemysłowe (w ilościach większych niż poprzednio) oraz artykuły rolno-spożywcze. W zamian sprowadzać będziemy m. in. urządzenia precyzyjne i elektrotechniczne, obrabiarki, maszyny poligraficzne, urządzenia dla przemysłu chemicznego, chemikalia, znaczne ilości nawozów sztucznych oraz artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego, w tym ponad 5 tys. samochodów.

Tegoroczne obroty z Czechosłowacją wzrosną o dalszych 160 mln zł. dewizowych (w r. ub. — 1.240 mln zł. dew.). Podobnie jak i w latach ubiegłych będziemy poważnym odbiorcą czechosłowackich maszyn i urządzeń różnego typu, taboru samochodowego, a tak-

Wzrasta wymiana towarów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

że magnezytu prażonego, produktów naftowych, wyrobów walcowanych, chemikaliów, włókna sztucznego i innych towarów. Wachlarz dostarczanych przez nas do CSRS urządzeń przemysłowych wzrasta również w znacznym stopniu i obejmować będzie m. in. obrabiarki, piece elektryczne, żurawie budowlane, koparki, sprzęt budowlany i drogowy, wagony towarowe, maszyny rolnicze, samochody dostawcze, dźwigi samochodowe i inne. Wymieniać będziemy także surowce i materiały (po stronie polskiego eksportu do CSRS przede wszystkim węgiel kamienny, wyroby walcowane, cynk i siarka, soda kalcynowana itp.).

W br. po raz pierwszy kwotę pół miliarda zł. dewizowych osiągnie nasza wymiana towarów z Węgrami (w ubr. — ok. 450 mln). Taki szybki rozwój handlu z tym krajem opiera się przede wszystkim na stale pogłębiającą się — podobnie jak i z innymi krajami socjalistycznymi — specjalizacji i kooperacji produkcji przemysłowej. Przykładem mogą być tu maszyny rolnicze. W zamian za plugi ciągnikowe, kosiarze i zawieszane, brony tablezowe, przyczepy rolnicze i inne maszyny, w których produkcji Polska się specjalizuje — sprowadzimy z Węgier silosokombajny, kombaj-

ny do kukurydzy, ciągniki rolnicze gąsienicowe, sortowniki do owoców. Moment specjalizacji widoczny jest także w wymianie produktów przemysłu elektrotechnicznego, hutniczego oraz różnej aparatury i narzędzi.

Kolejne miejsce wśród krajów socjalistycznych — biorąc pod uwagę wysokość dokonywanych z nimi obrotów handlowych, zajmuje Jugosławia. Wzajemny eksport i import wyniósł w ubr. ponad 260 mln zł. dew. (przeszło 50 mln więcej niż w roku 1960). W wyniku rokowań przeprowadzonych w końcu ubr. przedstawiciele obu rządów postanowili podnieść wymianę o ok. 10 proc. Jednakże już w styczniu zawarto dodatkowy protokół zwiększający obroty o dalsze 12 proc. w stosunku do poprzednich ustaleń. Tak więc 1962 r. będzie szczególnie istotny we wzajemnych polsko-jugosłowiańskich kontaktach gospodarczych. To ożywienie wymiany jest przede wszystkim skutkiem zwiększonych wzajemnych zakupów urządzeń przemysłowych.

O 10 proc. powiększy się wymiana towarów z Rumunią. W ciągu poprzednich 3 lat polsko — rumuńskie obroty towarowe wzrosły ze 150 do ok. 230 mln zł. dewizowych. Pozytywnym zjawiskiem w tej wymianie jest przewidywany w br. wzrost obrotów maszynami i urządzeniami o ok. 40 proc.

Protokół handlowy podpisany z Bułgarią przewiduje, iż z kraju tego sprowadzać będziemy oprócz pewnych maszyn i urządzeń, także surowce jak koncentraty cynku, cynk i ołów w blokach, surowce mineralne, kable i inne. Z Albanii sprowadzać będzie my rudę chromową, asfalt, miedź, bawełnę, sardynki — w zamian za maszyny i urządzenia, koks, wyroby walcowane, tkaniny itp.

Ustalenia protokołów nie są ostateczne. Przewiduje się bowiem powoływanie w ciągu roku specjalnych komisji mieszanych, które badać będą dodatkowo możliwości zwiększenia wymiany.

Właściwym terminie nastąpiło na skutek różnych nieprzewidzianych trudności i przeszkód podczas prac rozbiórkowych. Główną zaś przeszkodą miało być rzekomo jego aresztowanie i likwidacja przedsiębiorstwa w trakcie prac. Jednak w ogniu krzyżowych pytań przewodniczącego Sądu mgr. A. Rachwał i prokuratora wojewódzkiego M. Wiśniewskiego wkłosa się w swych zeznaniach, odwołuje niektóre z nich, to znów je potwierdza.

Np. na pytanie Sądu, co się stało z brakującą kwotą 719 tysięcy złotych, wyjaśnia, że pieniądze te przeznaczył na potrzeby przedsiębiorstwa. Kłedy jednak Sąd domaga się szczegółowego rozliczenia z tych wydatków i udokumentowania ich, daje tylko ogólnikowe lub wymijające odpowiedzi. Nie umie też wytłumaczyć, dlaczego od marca 1958 r., wbrew zakazowi odnośnych prezydentów, w dalszym ciągu pobierał zaliczki od chłopów, skoro zaległości w niezrealizowanych do tego czasu dostawach cegły wynosiły ponad półtora miliona sztuk.

Po wyjaśnieniach oskarżonego Sąd przystępuje w dniu dzisiejszym do postępowania dowodowego, podczas którego przesłuchanych będzie około 400 świadków w czterech powiatach. Dlatego dalsze rozprawy odbywać się będą na sesjach wyjazdowych: w Jarosławiu, Przeworsku, Łańcuchu i Leżajsku. Proces Zygmunta Kałamarza potrwa około 3 tygodni. Dziś rozprawa toczy się będzie w Jarosławiu.

XV Wyścig Pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

łowce Diercken miał defekt i natychmiastowej pomocy udzielił mu radziecki wóz techniczny. Historia ta powtarza się później z Bułgarem Nejczewem.

W głównym peletonie kolarze radziecy i polscy starają się opóźnić pogoń, gdyż dla obu tych zespołów powodzenie ucieczki jest korzystne. Lotny finisz w Piliźnie, na 71 km, wygrał Czechosłowak Hasman przed Fornalczykiem i Holendrem De Waard.

Na następnym finiszu, który znajdował się w miejscowości Rokycany (85 km), czołówka na już 3 min. i 50 sek. przewagi nad głównym peletonem oraz 3 min. 20 sek. nad samotnie goniącym ją Belgiem Bracke.

W Rokycanach triumfują Węgrzy Juszczo przed Horwatem. Trzeci miejsce zajmuje radziecki zawodnik Czerepowicz.

Teraz rozpoczyna się dramat uciekinierów. Duszne przedszczepowe powietrze dodatkowo wyprzedza ich sily. Tymczasem z głównego peletonu do ataku rusza spokojnie jadący dotychczas lider wyścigu, Nijdam. Kolarz ten pokazuje świetną formę. Prawie cały czas jest na czele grupy i dyktuje silne tempo. Pogoń utrudnia tylko Melichow. Polacy i inni kolarze radziecy, zmęczeni jadą w środku i w końcu zasnęli.

Wszystkich kolarzy obserwujemy na punkcie odwyższym, który ustawiono na 137 km. Tam czołówka miała już tylko 200 m przewagi i w kilometry później wyścig prowadził już znowu duża zwarta grupa zawodników.

Spokój jednak nie trwał długo. Na ulicach miasta niespodziewanie zaatakował pasywnie dotychczas, jadący Rumun Dumitrescu, do którego dołączył Francuz Pailler. Dwojka ta szybko zdobyła 500 m przewagi i dopiero wówczas w pogoń za nią ruszył niezadowolony De Waard. On jeden z dziesiątki uciekinierów miał jeszcze zapas sily. Po chwili, a wśród nich Fornalczyk i Czerepowicz, jechali w tym momencie na końcu grupy. Na stadion pierwszy wjechał Francuz i niezagrożony minął linie mety. Kilkaście metrów dalej kończy etap Rumun. Trzeci jest Polak Zieliński, który uzyskał ok. 10 m przewagi nad zasadniczą grupą. Drugi z Polaków był Gazda, a trzeci Domański. Pozostali nasi zawodnicy przyjechali również w tej samej grupie, która na siłskich ulicach Pragi rozciągnęła się w długą wąż.

Wyniki techniczne

OFICJALNE WYNIKI INDYWIDUALNE SZÓSTEGO ETAPU KARLOWE VARY — PRAGA (172 KM):

- 1) Pailler (Francja) 4:13.33
 - 2) Dumitrescu (Rumunia) 4:14.14
 - 3) Zieliński (Polska) 4:14.51
 - 4) Czerepowicz (ZSRR) 4:14.55
 - 5) Nijdam (Holandia) 4:14.55
 - 6) Ben Mohamed (Maroko) 4:14.55
 - 7) Gazda (Polska) 4:14.55
 - 8) Kwapil (CSRS) 4:14.55
 - 9) Sajdhusin (ZSRR) 4:14.55
 - 10) Cosma (Rumunia) 4:14.55
 - 11) Jongen (Belgia) 4:14.55
 - 12) Malten (CSRS) 4:14.55
 - 13) Megyerdi (Węgry) 4:14.55
 - 14) Miceanu (Rumunia) 4:14.55
 - 15) Melichow (ZSRR) 4:14.55
 - 16) Radulescu (Rumunia) 4:14.55
 - 17) Ampler (NRD) 4:14.55
 - 18) Peters (Dania) — wszyscy w jednakowym czasie 4:14.55
 - 19) Hoehne (NRD) 4:14.55
 - 20) Christian (Austria) 4:14.55
 - 21) Domański (Polska) 4:14.55
- Miejsca pozostałych Polaków:
- 32) Kudra (Polska) 4:15.21
 - 41) Beker 4:15.21
 - 62) Fornalczyk 4:16.05

OFICJALNE WYNIKI DRUŻYNOWE VI ETAPU

- 1) Rumunia 12:44.33
- 2) ZSRR 12:44.45
- 3) POLSKA 12:44.52
- 4) CSRS 12:44.56
- 5) NRD 12:44.56
- 6) Francja 12:45.03
- 7) Belgia 12:45.25
- 8) Węgry 12:45.25

9) Holandia	12:45.43
10) Maroko	12:45.43
11) Anglia	12:46.35
12) Austria	12:46.35
13) Jugosławia	12:47.10
14) Bułgaria	12:47.34
15) Dania	12:53.38
16) Szwecja	12:53.38
17) Norwegia	14:06.53
18) Finlandia	14:13.28
19) Tunezja	14:22.14
20) ZRA	14:56.30

OFICJALNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 6 ETAPACH

- 1) Nijdam (Holandia) 26:13.13
 - 2) Czerepowicz (ZSRR) 26:15.27
 - 3) Ampler (NRD) 26:16.57
 - 4) Pietrow (ZSRR) 26:17.22
 - 5) Sajdhusin (ZSRR) 26:18.42
 - 6) De Breucker (Belgia) 26:18.46
 - 7) Zieliński (Polska) 26:18.53
 - 8) Hellemans (Belgia) 26:18.57
 - 9) Melichow (ZSRR) 26:19.23
 - 10) Eckstein (NRD) 26:20.45
 - 11) De Waard (Holandia) 26:21.20
 - 12) Rulmer (Austria) 26:21.30
 - 13) Moskwin (ZSRR) 26:21.36
 - 14) Juszczo (Węgry) 26:21.39
 - 15) Fornalczyk (Polska) 26:22.31
 - 16) Moiceanu (Rumunia) 26:22.32
 - 17) Carton (Francja) 26:22.38
 - 18) Beker (Polska) 26:22.42
 - 19) Wiedemann (NRD) 26:23.00
 - 20) Kapitonow (ZSRR) 26:23.00
 - 21) Gazda (Polska) 26:23.27
 - 31) Kudra (Polska) 26:25.07
- Po 6 etapach Polak Domański zajmuje 75. miejsce, mając czas 27:16.14.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 6 ETAPACH

- 1) Holandia 70:54.77
- 2) ZSRR 70:54.97
- 3) Belgia 70:55.38
- 4) NRD 70:56.23
- 5) POLSKA 70:56.10
- 6) Austria 70:56.05
- 7) Węgry 70:56.06
- 8) Rumunia 70:56.06
- 9) CSRS 70:56.06
- 10) Francja 70:56.27
- 11) Bułgaria 70:56.13
- 12) Anglia 70:56.00
- 13) Jugosławia 70:56.28
- 14) Szwecja 70:56.28
- 15) Dania 81:01.28
- 16) Maroko 81:01.23
- 17) Finlandia 84:16.21
- 18) Tunezja 84:16.48
- 19) Norwegia 85:51.16
- 20) ZRA 104:01.79

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA

- 1) Czerepowicz (ZSRR) 60
- 2) Nijdam (Holandia) 58
- 3) Pietrow (ZSRR) 29
- 4) ZIELIŃSKI (Polska) 23
- 5) Sajdhusin (ZSRR) 19
- 6) Ampler (NRD) 18
- 13) FORNALCZYK (Polska) 12

Zieliński: Na dzisiejszym etapie „wypompuwałem” się. Ciepło szło, że już na ulicach „szepalem” drugi oddech. Wciąż bliżej jestem do zwycięstwa. Tym razem jechać się nie udało.

Domański: „Czuje się już do brzozy” — chociaż jestem zachrypnięty. Cieszę się, że pierwszy raz mój czas liczy się dla drużyny.

Fornalczyk: W naszej grupie nie wszyscy zgodnie współpracowali i dlatego ucieczka się nie udała. Np. Holender „woził” się stale na kółku. Naprawdę się solidnie. Podobną opinię „wyrzucił na mecie drugi nasz uciekinier” Kudra, który, gdy tylko zszedł z roweru, prosił o dużo cytryn. Kiedy jego opiekun przyniósł mu dwa pasterki, Kudra wołał — dwadzieścia! Dwadzieścia! i dużo gorącej herbaty.

Stanisław Gazda jest bardzo popularnym kolarzem. Na starcie honorowym w Karlovych Varach miał trudności z dojściem do swojej drużyny. Bez przerwy na lewo i prawo rozdawał autografy i przyjmował życzenia imienninowe od tych, którzy tego nie zdążyli uczynić rano.

Trener Szlesisław: ucieczka udawała się, gdyby nie zmiennej wiatr. Przez pierwsze kilometry wiatr był boczny i dlatego mała grupa zawodników szybko zdobywała przewagę. Później uciekinierzy napotkali wiatr przeciwny, który z kolei sprzyjał dużemu peletonowi.

Sprawca nadużyć na blisko milion złotych przed Sądem w Przemyślu

Przed Sądem Wojewódzkim. Osrodek Zamiejskowy w Przemyślu, rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko niezwykle sprytnemu oszustowi, Zygmuntovi Kałamarzowi z Jarosławia, który prowadząc w latach 1954—1956 prywatne przedsiębiorstwo rozbiórkowe — wyludził od kilkuset osób w powiatach: jarosławskim, przeworskim i łańcuckim ponad milion złotych. Na zlecenie prezydentów wspomnianych rad — Kałamarz prowadził rozbiórkę starych fortów austriackich i różnych innych zniszczonych podczas wojny obiektów. W celu uzyskania cegły, która była w tym czasie artykułem niezwykle trudnym do zdobycia.

Całością prac miały kierować prezydja, przedsiębiorca zaś obowiązany był do składania kwartalnych sprawozdań z ilości uzyskanej cegły i sumy kwot pobranych tytułem zaliczek od chłopów, którym prezydja przydzieliły cegłę rozbiórkową. Do pobierania wspomnianych zaliczek upoważnili nieopatrznie Kałamarza zainteresowane prezydja, powierzając mu w dodatku swe pieczęcie do pieczętowania kwitów. Od każdego zainteresowanego mogli pobierać tytułem zaliczki 70 proc. należności za cegłę. W ten sposób Kałamarz pobrał ponad 2 miliony złotych. Wpłacającymi byli przeważnie małorolni chłopcy wspomnianych powiatów, głównie zaś pogorzelnicy, którzy otrzymali z PZU pewne kwoty tytułem odszkodowania za spalone mienie. Sprytny oszust, utworzywszy fikcyjne przedsiębiorstwo,

nigdzie nie zarejestrowane ani nie posiadające żadnego konta bankowego, dostarczył chłopom tylko nieznaną część cegły, zwlekając z dostawą reszty tak długo, aż zainteresowane prezydja skierowały sprawę do prokuratora. Kiedy Kałamarz został aresztowany — okazało się, że nieregulowane pretensje osób, które wpłaciły zaliczki, wynoszą 1.054.570 zł. Przeprowadzone następnie w związku z likwidacją oszukańczego przedsiębiorstwa obliczenia biegłych rzeczoznawców wykazały, że łączne straty poniesione przez państwo z tego tytułu sięgają 719.234 zł. Oszust bowiem, przyjmując zaliczki, wydawał wpłacającym oryginalne kwity z pieczęcią wspomnianych prezydentów rad narodowych — co było mu jak najbardziej na rękę. Mimo wezwań i upomnień nie przedstawiał on jednak prezydentom żadnych rozliczeń. Pieniądże — jak twierdzi — przechowywał w domu i wydawał na potrzeby związane z przedsiębiorstwem.

Zwolniony warunkowo z aresztu tymczasowego podczas rozprawy sądowej w 1957 roku — Kałamarz zbiegł i ukrywał się przez 5 lat. W końcu jednak, na skutek rozesłania listów gończych — został ujęty i osadzony z powrotem w więzieniu przemyskim.

Wczoraj, w pierwszym dniu rozprawy, składając wyjaśnienia przed Sądem, Kałamarz kategorycznie zaprzeczył jakoby przywłaszczył sobie blisko milion złotych i do winy się nie przyznał. Twierdził, że niedostarczenie cegły we



Na zdjęciu: Na trasie zator — mała krakowska, wymiana sprzętu i kolarze gonią czołówkę.

CAF — fot. Olszewski

Komunikat Totalizatora

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 6. V. 1962 r. stwierdzono:

1) rozwiązanie z 6 traf. wygr. ok. 1.000.000 zł, 1 rozwiązanie z 5 traf. prem. wygr. 1.000.000 zł, 176 rozwiązań z 5 traf. zwykł. wygr. po ok. 9.849 zł, 12.200 rozwiązań z 4 traf. wygr. po ok. 179 zł, 164.890 rozwiązań z 3 traf. wygr. po ok. 14 zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy” zawiadamia,

damia, że w zakładach piłkarskich z dnia 6. V. 1962 r. stwierdzono:

12 rozwiązań z 12 traf. wygrane po ok. 11.826 zł, 160 rozwiązań z 11 traf. wygrane po ok. 887 zł, 1.928 rozwiązań z 10 traf. wygrane po ok. 74 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.



Przedstawiciele naczelnego dowództwa WP marszałek Michał Rola - Zymierski i gen. Marian Spychalski w Berlinie.

MY NIŻEJ podpisani, działający w imieniu i z upoważnienia naczelnego dowództwa Wehrmachtu, wyrażamy zgodę na bezwarunkową kapitulację... — tak rozpoczęła się podpisany w nocy z 8 na 9 maja 1945 r. o godzinie 0,42, w budynku wojskowej szkoły inżynierskiej na przedmieściu Berlina, Karlhorst, przez delegację OKW: feldmarszałka Keitla, admirała von Friedeburga i generała Stumpffa dokument kapitulacyjny Niemiec. Dokument ten zamykał ostatni akt wielkiej tragedii dziejowej — II wojny światowej, która objęła pożąga ogromne przestrzenie na kuli ziemskiej, wciągnęła w wir walk 60 państw, zmobilizowała ponad 110 milionów ludzi; kosztowała ona ludzką 30 milionów zabitych jedynie podczas działań wojennych, a więc nie licząc ofiar obozów koncentracyjnych, więzień, egzekucji, głodu i chorób.

Przez 5 i pół lat trwała wojna. 5 i pół lat lała się krew, panoszył się terror, ginęli ludzie. Zanim doszło do kapitulacji w Karlhorst trzeba było milionów istnień ludzkich, ogromnego wysiłku wszystkich państw sprzymierzonych, a przede wszystkim wysiłku Związku Radzieckiego, który decydująco wpłynął na losy wojny. To pod Stalingradem przeżyła się szala na niekorzyść faszyzmu, to pod ciosami Armii Radzieckiej niezwykłym poprzednio Wehrmacht, zmuszony był cofnąć się i oddać

wszystkie zagrabione na wschodzie Europy ziemie; to właśnie ludzie radzieccy wnieśli największy wkład do zwycięstwa nad hitleryzmem.

Druga wojna światowa rozpoczęła się od napadu na Polskę. Żołnierz polski pierwszy stawił czoło hitlerowskiej agresji. Tak się złożyło, że również żołnierz polski u boku radzieckich towarzyszy broni zakończył wojnę w stolicy wroga — Berlinie.

Zanim jednak to nastąpiło, było Westerplatte i Kutno, Warszawa i Hel, Narwik, Londyn i Tobruk, loty nad Niemcy, konwoje na Atlantyku i walki partyzanckie, Lenino i przyczółek czerniakowski, Monte Casino i powstanie warszawskie, Studzianki i Falaise, Wał Pomorski, Kołobrzeg i Budziszyn, miasta holenderskie i Berlin. 5 i pół lat trwała wojna i przez cały ten czas wszędzie gdzie walczył polski żołnierz, własnym męstwem i krwią świadcząc, że „nie zginęła...”

W końcowej fazie wojny liczba żołnierzy polskich, wchodzących w skład jednostek bojowych, walczących na frontach wynosiła 89.000 ludzi na Zachodzie oraz 185.000 żołnierzy, uczestniczących w operacjach wojskowych w szeregach I. i 2. armii Wojska Polskiego. W maju 1945 roku Ludowe Wojsko Polskie liczyło ogółem 400 tysięcy ludzi. Dzięki pomocy ZSRR wyposażone było ono w nowoczesną broń, czołgi, działa i samoloty.

W rocznicę zwycięstwa

16 kwietnia 1945 r. oddziały Ludowego Wojska Polskiego wzięły udział u boku Armii Radzieckiej w rozstrzygającej operacji berlińskiej. Ruszyły znad Odry w dwu kierunkach: 1 armia na północ, 2 armia na południe od stolicy Niemiec. Ich zadaniem była osłona z tych kierunków zgrupowania wojsk radzieckich, uczestniczących bezpośrednio w walkach o Berlin, uniemożliwienie wszelkich prób przyłączenia do ośrodku gniazda Hitlera.

Zadanie to obie armie wypełniły z honorem. 1 armia walcząca na północy, po kilku dniach ofensywy odparła nad Kanalem Ruppiner ataki grupy armii generała SS Steinera, usiłującej przedrzeć się do Berlina, a następnie znów przedochodził do działań zaczepnych, i 3 maja 1945 roku dochodzi do Łaby. Kilka jednostek 1 armii, liczących łącznie blisko 12.000 żołnierzy wzięło bezpośrednio udział w walkach na ulicach

ziemi rzeszowskiej, bądź z niej pochodziło.

Z Rzeszowa i Łańcuta wywodzą się oddziały późniejszej 1 Dywizji Pancerniej walczącej po inwazji we Francji i Holandii (we Francji żołnierze ci walczyli także w roku 1940). W Przemysłu i Rzeszowie formowały się dywizje, które uczestniczyły później w operacji berlińskiej. Szlak bojowy jednej z nich — 6 dywizji piechoty wiodł przez Warszawę, Bydgoszcz, Wał Pomorski do Kołobrzegu, a następnie od Odry (na północny wschód od Berlina) do Łaby. Właśnie żołnierze 14 pułku piechoty wchodzącego w skład tej dywizji pierwsi osiągnęli te rzeki.

Jednostki innej, 10. dywizji piechoty w składzie 2 armii walczyły nad Odra. Nysą i Szprewa pod Nochten, Boxbergiem, w lasach lużyckich i sudeckich wyzwały miasta i wsie czeskosłowackie, kończąc swój szlak bojowy pod Pragę.

Żołnierz polski we wrześniu 1939 roku walczył samotny. W roku 1945 żołnierz polski walczył pod i w Berlinie był jednym z wielu żołnierzy koalicji państw sprzymierzonych i u boku Armii Radzieckiej dał poważny wkład do wspólnej walki w końcowej fazie wojny. Było to możliwe dzięki temu, że władzę w państwie przejęły masy pracujące, że idee głoszone przez Polską Partię Robotniczą stały się konkretną rzeczywistością. Było to możliwe także dzięki temu, że wojsko nasze otrzymało olbrzymią pomoc od Związku Radzieckiego, a podstawą jego istnienia był sojusz i braterskie współdziałanie z Armią Radziecką.

Warto dodać, że wielu spośród żołnierzy polskich, biorących udział w różnych kampaniach II wojny światowej uczyło się wiać bronią na

Tarnobrzeski przemysł eksportuje

Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR w Tarnobrzegu omawiała ostatnio produkcję eksportową miejscowego przemysłu. Tego typu produkcję wykonuje dotychczas w zasadzie 5 zakładów: Kopalnia i Zakłady Przetwórcze Siarki (siarka), Zakłady Metalowe w Nowej Dębie (żelazka z termoregulatorem i bez termoregulatora, silniki do motorów S-38 o pojemności 50 ccm, i jako eksport pośredni, silniki motocyklowe 125 ccm), Tarnobrzeska Fabryka Obrabiarek (dłutownice D-AA-16, strugarki FAA-60 i obrabiarki zespołowe - półautomaty do obróbki łączników typu EBA, EBB, EBE), Tarnobrzeskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego (przetwory owocowo-warzywne), oraz Fabryka Firanek w Skopaniu (półfabrykaty firanek).

W ubr. tarnobrzeski przemysł osiągnął pomyślne wyniki w rozwoju eksportu swych wyrobów pod względem ilościowym i jakościowym. „Siarka” wyeksportowała 41.535 ton „żółtego złota” wykonując swój plan w 103,8 proc. Plan eksportu w I kwartale br. wykonano w 113,27 proc. Duży wzrost eksportu (o 143 proc.) nastąpił w Zakładach Metalowych w Nowej Dębie (w br. wzrost on znowu o 10,5 proc.).

Tarnobrzeskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego nie wykonały swych zadań. Na plan 87 tys. kg przetworów wyeksportowano 79,028 kg, wartości 1.332.200 zł. We wszystkich zakładach rozważano możliwość zwiększenia produkcji eksportowej i wysunięto wiele wniosków, które w przypadku zrealizowania ich przez resortowe jednostki nadzórne pozwoliłyby na znaczny wzrost tej produkcji. (z. fl.)



stolicy Niemiec. Były to oddziały 1 dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, 2 pomorska brygada artylerii haubic, 1 brygada moździerzy i 6 batalion pontonowostowy.

W tym samym czasie, gdy 1 armia walczyła pod Oranienburgiem, dywizje 2 armii WP pod dowództwem gen. Karola Świerczewskiego kon-

Z życia partii

Problem obsługi prawnej w instytucjach i zakładach pracy przedmiotem obrad Komisji KW

Tematem ostatniego posiedzenia Komisji KW PZPR do spraw wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa i porządku publicznego była ocena sytuacji w zakresie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych i zjednoczeń przez uprawnionych do tego radców prawnych. Istnieją bowiem w tej dziedzinie poważne niedomaganie, wynikające bądź to z niewłaściwego ustawienia organizacyjnego obsługi prawnej w zakładach pracy, bądź też z nieodpowiedniego doboru radców prawnych lub niewywiązywania się z przyjętych na siebie obowiązków. Zarysowują się także na przyszłość coraz wyraźniej trudności kadrowe w tej dziedzinie, gdyż zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów nr 533 w stosunku do osób ubiegających się o wpis na listę radców prawnych stawia się wysokie wymagania kwalifikacyjne, a równocześnie eliminuje się tę pracę (od stycznia 1964 r.) wszystkich adwokatów, którzy zechcą nadal pozostać w swoim zawodzie.

Jak wykazała dotychczasowa rejestracja — w woj. rzeszowskim zgłoszonych zostało łącznie około 180 radców. Z tego na koniec 1963 r. pozostanie zarejestrowanych 100-120 osób, które będą miały uprawnienia do wykonywania funkcji radców prawnych, mogących obsłużyć 150-200 jednostek gospodarki społecznej. Jest to stanowczo za mało w stosunku do potrzeb województwa i na pewno wiele przedsiębiorstw pozostałoby bez obsługi prawnej. Już dziś duży popyt na radców powołuje to, że każdy z nich jest „dobry”. Brak jest też bodźców do systematycznego podnoszenia przez radców swoich kwalifikacji zawodowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Komisja przedyskutowała wszelkie możliwości napływu nowych kandydatów, zwłaszcza spośród młodych prawników. Sprawa ta musi się bardziej zainteresować poszczególne instytucje, przez analizę własnych kadr pracowników, zatrudnionych na różnych innych stanowiskach i skierowanie odpowiednich kandydatów na specjalne szkolenie. Chodzi bowiem o odpowiednią jakość tych kadr, o ukształtowanie właściwego profilu tej funkcji, która w najbliższej przyszłości stanie się zawodem dla wielu ludzi. (j)

Dwoje drobnych rąk

WYNIKI analizy planu zatrudnienia w skali krajowej brzmią jednoznacznie: brakuje męskich rąk do pracy. Dalsze badania wykazały natomiast, że zbyt mało kobiet zaktywizowanych jest za wodowo. Dlatego też tylko przez ich zatrudnienie można rozwiązać ogólny deficyt męskiej siły roboczej. Zagadnienie trudne, którego nie można rozwiązać tylko w drodze administracyjnej lub na „hurra” w ciągu krótkiego okresu. Konieczność umiejętności i sprawnie przeprowadzonych akcji zatrudnienia kobiet wynika oprócz tego z występującego w pierwszych latach 5-letki niżu demograficznego. A przecież w tym czasie powstanie wiele nowych zakładów pracy. W samym tylko województwie rzeszowskim nakłady inwestycyjne wynoszą 20 mld 91 mln zł. Wybudowanych zostanie 14 ważniejszych obiektów przemysłu kluczowego. 24 zostanie rozbudowanych. W tych i w przeszło 50 nowych i rozbudowywanych zakładach przemysłu drobnego, terenowego i spółdzielczego zostanie zatrudnionych tysiące ludzi. W pięcioletce powinno rozpocząć pracę 45 tys. osób, w tym 13 tys. kobiet. Natomiast ludność w wieku zdolności do pracy wzrosła jedynie do 40 tys.

Prezydium WRN podjęło w

marcu ub. roku uchwałę w sprawie zatrudnienia kobiet. Pod koniec 1961 r. Wydział Zatrudnienia dokonał oceny realizacji wytycznych zawartych w tej uchwale. Trud 9-miesięcznej akcji, w której wzięli udział przedstawiciele Wydziału Zatrudnienia PWRN, terenowych organów zatrudnienia, organizacji politycznych i społecznych, nie poszedł na marne. Wyniki, ogólnie rzecz biorąc, są zadowalające, jedne z najlepszych w kraju.

W naszym województwie w wyniku ustalania miejsc dostępnych dla kobiet, zatrudniono przeszło tysiąc osób, podczas gdy w województwie gdańskim ok. 500 i w koszalińskim ok. 300.

Nie są to jednak wyniki w pełni zadowalające. Wydział Zatrudnienia zarejestrował w tym czasie 1.364 kobiety poszukujące pracy. Tak więc wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Z jednej strony istnieją duże rezerwy kobiecych rąk (dane Wydziału Zatrudnienia są niepełne, ponieważ z chwilą zaistnienia możliwości zatrudnienia na danym terenie automatycznie zwiększa się liczba kobiet, które poprzednio nie figurowały w ewidencji poszukujących pracy), z drugiej zaś urzędy zatrudnienia gwałtownie się w jakiś sposób rozwiązać sprawę po-

ważnego deficytu męskiej siły roboczej.

Dlaczego tak się dzieje? Zakłady pracy często ukrywają faktyczne możliwości zatrudnienia kobiet na różnych stanowiskach. Jeśli tylko są szanse i potrzeby — zatrudniają się mężczyźni. Argumenty: kobiety gorzej pracują, nie można ich zatrudniać na trzeciej zmianie, wśród kobiet notuje się znacznie większą absencję chorobową itd. Argumenty częściowo słuszne. Króluje wśród nich jednak chęć pozbycia się kłopotów związanych z zatrudnieniem kobiet. Oczywiście, że nie wszędzie i w każdym zakładzie, na siłę, pod administracyjny sznurek należy zatrudniać kobiety. Istnieje jednak wiele „kobiecych stanowisk” starannie ukrywanych, na których lokuje się mężczyźni, gdy tylko nadarzy się ku temu okazja. Dopiero w czasie kontroli wychodzą „ładne kwiatki”. Np. w dwóch mieleckich restauracjach bufetowymi byli dwaj panowie, z których jeden ukończył Technikum Mechaniczne, drugi zaś był cholewkarzem. Podobnych wypadków zanotowano wiele.

Kontrole to jednak nie wszystko. Musi za tym iść duży wysiłek i zrozumienie dla tak ważnej sprawy przez dyrekcje zakładów pracy, organizacje polityczne i społeczne oraz komisje zakładowe.

Na organizowanych naradach z dyrektorami przedsiębiorstw podkreślano, że nowo zatrudnione kobiety pracują nie gorzej niż mężczyźni. Nie pozostawały swoich decyzji Zakłady Przemysłu Gumowego i Zakłady Mięsne w Dębicy, WSK w Mielcu i Rzeszowie, Gorlickie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Huta Szkła w Krośnie i inne. „Wyszymi celami produkcji” zastąpiły się m. in. Zakłady Przemysłu Gumowego w Sanoku, Związek Spółdzielni Mleczarskich w Rzeszowie, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, niektóre ekspozytury PKS, a więc te przedsiębiorstwa, w których istnieją duże możliwości i dobre warunki do zatrudnienia kobiet.

Szczególnie trudne są decyzje zatrudnienia kobiet na stanowiskach dotychczas zajmowanych przez mężczyzn. Ustępującym należy przede wszystkim stworzyć warunki do podjęcia innej pracy. Kobiety nie zawsze posiadają odpowiednie kwalifikacje i nie potrafią zastąpić czasami długoletniego i dobrego fachowca. Brak kwalifikacji zawodowych jest bezspornie mocnym argumentem tych dyrekcji zakładów, które wolały jednego mężczyznę — fachowca niż 10 kobiet bez zawodu. Prawie 70 proc. kobiet,

(Ciąg dalszy na str. 4)

Listy do redakcji

OBOWIĄZEK CZY JAŁMUŻNA

Od wielu już lat używam do pracy szkieł, bez których absolutnie nie mogę pracować. Ostatnie okulary, które noszę dwa lata, są już dla mnie za słabe. Pragnęłam więc zmienić je na silniejsze.

W tym celu udałam się w połowie marca do Poradni Okulistycznej w Krośnie (w Brzozowie nie ma lekarza okulisty). Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Brzozowie wystawił zlecenie na przejazd chorego i na tej podstawie otrzymałam zwrot kosztów podróży. W Krośnie określone są dni, w których przyjmują się przyjezdnych — wtorek, czwartek, sobota. Zle trafiłam. Lekarz okulista była na urlopie. Wróciłam z powrotem do Brzozowa. Wyplacono mi koszty przejazdu i zdawałoby się, że wszystko w porządku. Lekarka miała przyjmować dopiero w kwietniu.

Udałam się więc znowu 10 kwietnia br. najwcześniejszym autobusem odjeżdżającym z Brzozowa do Krosna. Byłam prawie pewna, że wrócę zadowolona, bo otrzymałam dobre szkła. Z autobusu prosto poszłam do poradni okulistycznej. Tutaj spotkała mnie „miła” niespodzianka. Pielęgniarka — rejestratorka oświadczyła, że nikogo już nie przyjmują, gdyż ma określoną liczbę zarejestrowanych. Na tłumaczenia i prośby powiedziała: „zresztą jak Brzozów chce to zacekajcie do godz. 12, mo że będziecie przyjęci”. Zaznaczam, że w dniu tym z Brzozowa było przeszło 10 osób, w tym nas 3 nauczycielki. Czekałyśmy cierpliwie.

Około godz. 12 zapytałam pielęgniarkę — rejestratorkę bardzo grzecznie: „proszę pani, kiedy my będziemy przyjęci, może by pani nas już wywołała, bo chcielibyśmy też i recepty oddać do okulisty, aby tydzień nie jeździć tu do Krosna”. Na to pielęgniarka nic nie odpowiedziała, weszła do pokoju, i po wyjściu stamtąd zawołała: „Brzozów może dać podbić zlecenia, badania dziś nie będzie”. Jak to — przed trzema godzinami poleciła pani nam czekać.

— No i cóż z tego. Przedtem powiedziałam tak, a teraz tak. Wszłam więc sama do gabinetu le-

karskiego i prosiłam lekarzkę, aby nas przyjęła. Tłumaczyłam lekarce, że jestem już po raz drugi i bardzo ciężko pracować mi bez szkieł. Na to (o zgrozo) lekarka zapytała:

— A ile lat ma pani?

— 50.

— Ho, ho to dopiero dzisiaj pani przyjechała, trzeba było 10 lat temu postarać się o okulary.

— Po co 10, kiedy szkieł używam dopiero od trzech lat.

— Zresztą mam już określoną liczbę chorych i więcej nikogo nie przyjmę. Ludzie czekają tu od godz. 6.

— Pani doktor, Brzozów nie ma warunków, ażeby być tu na godz. 6. Przyjechałyśmy pierwszym autobusem i przecież powinniśmy mieć jakieś względy, gdyż dzisiejszy dzień jest dla przyjezdnych.

— Proszę mi nie zawracać głowy i tak was nie przyjmę. Nie zważając na jej ostry ton prosiłam:

— Pani doktor, proszę nas laskawie jednak przyjąć. Na to otrzymałam odpowiedź pełną ironii.

Wyszłam i poprosiłam pielęgniarkę o książkę zalezań.

— Takiej nie posiadamy — padła odpowiedź.

Cóż więc miałam robić, podeszłam do drzwi, na których widniała wizytówka „Starszy referent do spraw osobowych i socjalnych”. Myślałam, że starszy referent do spraw osobowych coś poradzi. Jednak referenta nie było, a pracownica, którą zastałam powiedziała:

— Cóż mnie to obchodzi, proszę poczekać na kierownika. I znowu oparte o ścianę przeczekaliśmy godzinę, a kierownika, którego rzekomo mogłaby obchodzić nasza sprawa, jak nie było, tak nie ma. Po godzinnym czekaniu zrezygnowane udałyśmy się na przystanek autobusowy, gdyż nadszedł czas powrotu.

Opowieść skończona. Koszty podróży nam zwrócą (jeśli ktoś ciekawy lub osobom, może sprawdzić w Wydziale Zdrowia w Brzozowie). I znowu zdawałoby się, że wszystko w porządku. Ja jednak zapytałam — kto zapłaci tyłu osobom za zmarnowany dzień i trud? Czy taki stan rzeczy można nadal tolerować? Osobiście udam się prywatnie do lekarza w godzinach popołudniowych, bliżej, do Sanoka — bo naprawdę koniecznie muszę mieć szkła.

Wanda Rychlik

O sprawach postępu technicznego mówią inżynierowie

Potrzebna jest większa operatywność w podejmowaniu decyzji

Uchwały X Plenum KC PZPR mówią o konieczności usuwania wszelkich hamulców rozwoju postępu technicznego. Ponieważ inicjatorami i twórcami postępu technicznego powinni być inżynierowie, im właśnie chcemy oddać głos na łamach naszej gazety, zachęcić ich, aby mówili o tych problemach, a także dzielił się swymi koncepcjami dotyczącymi ich rozwiązań. Dziś oddajemy głos inżynierowi JERZEMU PAJAKOWI — zastępcy głównego technologa Łańcuckiej Fabryki Śrub.

Nasza fabryka ma dość duży dorobek w rozwoju postępu technicznego. W ubiegłym roku zadania w tej dziedzinie zrealizowaliśmy z grubą nadwyżką. W br. nasze prace kon-

centrują się wokół 3 głównych tematów. Pierwszy dotyczy oszczędności materiałów. Na ukończeniu jest opracowanie metody formowania śrub bez odpadów. Polega ona na

tych, że z broków, czyli wycinków powstających przy produkcji nakrętek, będziemy wykonywać ponownie nakrętki mniejszych wymiarów. Jest to osiągnięcie na dużą skalę, dające oszczędności materiałów wartości milionów złotych.

Drugim tematem, to modernizacja, a więc przebudowa istniejących urządzeń na bardziej sprawne i budowa nowych urządzeń. Przebudowaliśmy walcówki zmieniając konstrukcję podajników, co umożliwiło obsługę pięciu maszyn przez jednego pracownika. Przy starych konstrukcjach walcarek jeden człowiek mógł obsługiwać tylko jedną maszynę. Mechanizujemy również transport wewnętrzny, eliminując pracę ręczną. Na mechanizacji transportu zaoszczędzimy 30 tys. godzin w skali rocznej. Na finansowanie prac w zakresie postępu technicznego dysponujemy odpowiednimi funduszami i w tym względzie nie mamy trudności. Dobrze układa się również współpraca z inst. naukowymi, jak np. z Instytutem Obróbki i Skrawania w Krakowie. Wzajemne kontakty i konsultacje dają nam praktyczne korzyści. Jako inżynierowie, odnawiający za sprawę techniki, mamy tylko jedno życzenie. Aby nasze jednostki nadzredne szybciej i bardziej operatywnie podejmowały decyzje o planach produkcyjnych i organizacyjnych — technicznych, których projekty dostarczamy dość wcześnie. Umożliwi to nam lepsze organizowanie pracy i proporcjonalne rozłożenie sił na cały rok.



Dni Oświaty, Książki i Prasy

W 120 rocznicę urodzin Marii Konopnickiej

Nasz fotoreporter odwiedził dworek w Zarnowcu, w którym mieści się obecnie Muzeum Marii Konopnickiej. W Zarnowcu spędziła swe ostatnie lata wielka poetka. Tam powstało wiele jej książek.

Na zdjęciu u góry: jadalnia Konopnickiej; obok dworek w Zarnowcu, w którym mieści się Muzeum Konopnickiej.

CAF — fot. Tymiński

„Astronautyka”

Niedawno ukazał się kwietniowy numer popularnonaukowego kwartalnika Polskiego Towarzystwa Astronautycznego pt. „Astronautyka”.

Ciekawe to czasopismo zawiera wiele cennych artykułów naukowców i publicystów najbardziej obeznanych z tą dziedziną wiedzy.

W bardzo przystępny sposób w publikacjach „Astronautyki” omówione są najnowsze zdobycze w dziedzinie astronautyki. Oto początek artykułu prof. Michała Łunca pt. „Człowiek musi opanovać Kosmos”, w którym czytamy:

„Gdy Kolumb, lat temu prawie 500, popłynął na Zachód, celem jego wyprawy było znalezienie krótszej drogi do Indii, skąd przywożone były perfumy, a także pieprz, cynamon i inne przyprawy. Cel niewątpliwie skromny. Można by powiedzieć, że odkrycie Ameryki było podobnym odkryciem ubocznym poszukiwania pieprzu. Gdy zaś odkryty został ten nieznamy kontynent, gdy konkwestadorzy ruszyli na jego podbój, to celem ich było zdobycie złota. Owszem, złoto było, niezbyt może dużo, lecz było. Było także srebro i szlachetne kamienie. Lecz skromne ziemniaki okazały się tysiackrotnie ważniejsze od złota i srebra. Później zaś znaleziono nieprzebrane ilości węgla kamiennego, rudy żelaza, miedzi, cynku, uranu. Miliony kilometrów kwadratowych urodzajnej ziemi. Odkryto kukurydzę i tytoń. A o pieprzu prawie już zapomniano.

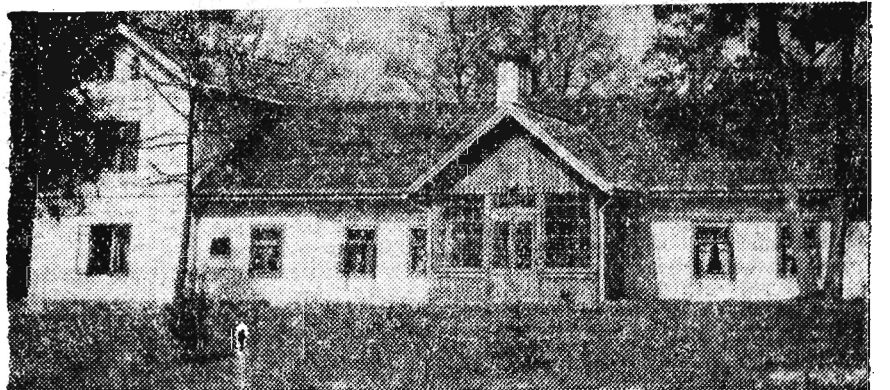
Ludzkość ruszyła lat temu czterdzieści na podbój Kosmosu. Może jesteśmy w tej chwili jeszcze mniej przygotowani do tego, co rzeczywiście znajdziemy w Kosmosie niż Kolumb, gdy szukał drogi do Indii, mimo że obecna nasza wiedza o Kosmosie niewątpliwie jest dokładniejsza od wiedzy Kolumba o ziemi”.

W tak popularny i przystępny sposób pisane są niemal wszystkie opracowania, które przeciętnemu czytelnikowi dają obraz dotychczasowych osiągnięć w astronautyce.

Ponadto luźni pióra może zainteresować ogłoszony przez redakcję „Astronautyki” konkurs na opowiadanie fantastyczne.

I nagroda: bezpłatny 7-dniowy pobyt w Bułgarii.

II nagroda: 3.000 zł i III nagroda 2.000 zł. Termin nadsyłania prac 30 czerwca, rozstrzygnięcie konkursu 15 lipca br.



Dwoje drobnych rąk

(Ciąg dalszy ze str. 3)

które poszukują pracy nie mają żadnych kwalifikacji. Dlatego też sprawy szkolenia w zakładach pracy, przyuczania do zawodu, mają tak ważne znaczenie.

Na razie jednak należy wykorzystać istniejące możliwości. Dużo zależy od sprawnej działającej kontroli. W ubiegłym roku „odkryto” np., że w debickiej WSK, Fabryce Autobusów w Sanoku można zatrudnić po 20 kobiet. A przecież przed kontrolą dyrekcje zakładów powiadały zdecydowanie — nie możemy.

Liczba przeprowadzonych kontroli jest jednak nie wystarczająca. Np. w Rzeszowie „rozsyfrowano” zaledwie 46 przedsiębiorstw i zakładów pracy. W Przemyślu — 15 i w Jarosławiu — 14. Szczególnie słabo pracują zakładowe komisje, które z reguły idą na rękę dyrekcji i pomagają im w argumentowaniu o niecelowości zatrudniania kobiet. Wydział Zatrudnienia Prez. WRN dokonał ciekawej analizy zgłaszanych zapotrzebowań na mężczyzn. W wyniku „rozpoznania” udało się zatrudnić dodatkowo 929 kobiet mimo iż dyrekcje zgodnym chórem wołały: chcemy mężczyzn.

W. Boczar

Z łowieckich zagadnień

nie w zależności od przestępstwa. Poza tym gromadzkie rady mogą w dużej mierze przyczynić się do zmniejszenia szkodników i drapieżników zwierząt łownych.

Jak już wspominałem, wielkie szkody wśród zwierząt stanowią czynią waleśające się psy. Prezydium rad narodowych mogą łatwo wpłynąć na zlikwidowanie nadmiaru psów, na przykład uchwalając podatek od psów na swoim terenie (art. 2 dekr. z dnia 20 czerwca 1955 r. o podatkach i opłatach terenowych, Dz. U. nr 21, poz. 136) Według tego dekretu, jeden pies na łańcuchu, stróż gospodarstwa domowego, jest wolny od podatku, za każdego następnego psa płaci się podatek 45—60 zł rocznie. Należy również zaznaczyć, iż myśliwi, funkcjonariusze MO, strażnicy łowieccy, administracja lasów państwowych mają pra-

wo strzelać do waleśających się z dala od domów psów i kotów.

Na terenach łownych gromadzkich rad narodowych, spotykamy bardzo często milosników przyrody, którzy wykazują duże zainteresowanie dla spraw łowieckich, interesują się też hodowlą i o-

chroną zwierzyny. Art. 43 Ustawy Łowieckiej mówi o powołaniu opiekunów łowisk spośród osób zamieszkałych na terenie obwodu łowieckiego. Takim społecznym opiekunem łowieckim powinien być obywatel, który swym autorytetem wywrze wpływ na mieszkańców, aby otoczyli opieką zwierzyny łowną. Do opieki społecznej należy troska o powiększenie pogłowia zwierzyny, o dokarmianie jej, usuwanie sidła i wnyków. Oczywiście sam tego wszystkiego zrobić nie może lecz może bardzo dużo wskazać przez odpowiednią propagandę, dobry przykład i wciągnięcie do współpracy mieszkańców danego terenu, a sam sprawować kontrolę nad całym powierzonym mu łowiskiem.

Bardzo dobrze, jeśli takim społecznym opiekunem jest nauczyciel, ponieważ do tej

akcji łatwo może wciągnąć młodzież szkolną. Dużo tu można zdziałać przez pogadanki, wycieczki, gromadzenie żywności dla zwierząt, dokarmianie w czasie zimy, usuwanie sidła, wnyków itp. Mieszkańcy gromady znowu mogą poruszać te sprawy na zebraniach. Na przykład kuropatwy i bażanty, odgrywające dużą rolę w niszczeniu stonki ziemniaczanej i innych szkodników roślin. Oczywiście opiekun społeczny musi współpracować z dzierżawcą i zarządem danych obwodów łowieckich, a przede wszystkim z gromadzką radą narodową.

Społeczeństwo musi zrozumieć, że dewastacja i bezplanowe niszczenie zwierząt łownych, prowadzi — jak to już obserwujemy w niektórych obwodach — do stanu katastrofalnego. Należy zaznaczyć, że przy takiej gospodarce, państwo ponosi duże straty, z upoławanej bowiem zwierzyny, przy sprzedaży, uzyskuje dewizy, nie mówiąc już o zaspokojeniu rynku wewnętrznego. Prócz tego powiatowe rady narodowe pobierają pieniądze za wydzierżawienie terenów oraz strażnicze od każdej pozyskanej sztuki. Pieniądze te rozdzielają między gromadzkie rady narodowe, na ich potrzeby. Im więcej zwierzyny zostanie wyhodowanej na terenie gromady, tym więcej ona otrzyma pieniędzy na swoje cele.

Resumując powyższe, dochodzimy do wniosku, że nie tylko jednostki ale i całe społeczeństwo powinno znać prawo łowieckie dotyczące hodowli i ochrony zwierząt łownych.

Dr Władysław Rogoziński, prezes Woj. Rady Łowieckiej w Rzeszowie

Mikrus nad Mikrusy

Prawdziwą sensację wśród mieszkańców Przemysła wzbudza maleńki samochodzik skonstruowany przez Adama Bata, pracownika Spółdzielni Inwalidów „Praca”. Ten widoczny na zdjęciu osobliwy pojazd zbudował Bat dla swych małych synów. Nie różni się niczym od prawdziwych samochodów. Konstruktor wyposażył go w silnik spalinowy o pojemności 50 cm umożliwiającą rozwinięcie szybkości do 30 km na godzinę.

Największą jednak zaletą samochodu jest to, że dzieci nie mają kłopotu z jego prowadzeniem.



Tak nazywa się najwyższy most w Europie, budowany obecnie w dolinie rzeki Siel (Austria) na autostradzie łączącej miasto Innsbruck z siecią włoskich autostrad.

Most „Europa”

Most ten, o długości 700 metrów, będzie oparty na czterech betonowych filarach, z których najwyższy ma 150 metrów wysokości.

Największa odległość między filarami wyniesie 200 metrów. Na tym odcinku most będzie się wznosił aż 190 metrów nad lustrem rzeki.

Obecnie budowniczości kończą betonowanie filarów. Most zostanie oddany do użytku przed Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi, które odbędą się w Innsbrucku w lutym 1964 roku.

(NNT-PAP)

Uczestnicy sopockiego Festiwalu Piosenki wystąpią w Rzeszowie

W związku z naszą notatką zamieszczoną w nr 91. Nowin Rzeszowskich sygnalizującą trudności w zorganizowaniu w Rzeszowie imprezy z udziałem uczestników II Festiwalu Piosenki w Sopocie, otrzymaliśmy wyjaśnienie, z którego wynika, że występ ten jednak się odbędzie. Wprawdzie Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych rzeczywiście nie może się podjąć jego organizacji, przy czym sprawa urlopów jest tylko jedną z wielu przyczyn odmowy, jednak zezwoliło ono kilku swoim pracownikom na zorganizowanie tej imprezy dla Pagartu. A więc nie stoi na przeszkodzie, byśmy mogli zobaczyć i usłyszeć piosenkarzy — uczestników sopockiego festiwalu.

(w. sz.)

Ze świata filmu

Burt Lancaster, którego niebawem zobaczymy w filmie „Uczeń diabła” wg B. Shawa gra główną rolę w nowym obrazie Ludvino Visconti. Obok Lancastera występuje najpopularniejsza obecnie gwiazdka włoska Claudia Cardinale.

Reżyser francuski Rene Clement (Bitwa o szynę) przystąpił do realizacji filmu „Jutro będzie znów dzień”. Tematem filmu będą losy bohaterów francuskiego ruchu oporu w czasie II wojny światowej.

Znany amerykański aktor Anthony Quinn zamierza wyprodukować eksperymentalny film „Antologia poezji 1963 roku”. Do współpracy nad tym utworem zamierza on zaprosić wiele znakomitości filmowych, w tym J. Renoira, A. Clouta, J. Cocteau, F. Truffaut, W. Minellego, O. Premingera, R. Rosselliniego, F. Felliniego i innych. Zdjęcia rozpoczną się na jesieni w Anglii.

„Życie Buddy” to tytuł pierwszego szerokoekranowego filmu japońskiego, na który wyasygnowano zawrotną sumę ponad pół miliona funtów szterlingów.

Nowe zapadliny w Jarosławiu

Wersja o średniowiecznym chodniku biegnącym pod całym miastem potwierdziła się znowu. Kilka dni temu przy ul. Gen. Świerczewskiego, obok gmachu Domu Handlow-

ca PSS zapadł się chodnik. Wyrwa ma kilka metrów głębokości i ponad dwa metry głębokości. Jak stwierdzono powstała na skutek zawalenia się podziemnego przejścia.

Oddział I Państwowej Komunikacji Samochodowej w Rzeszowie ZAWIADAMIA

Ze sprzedaż biletów miesięcznych na miesiąc czerwiec na autobusy w/w oddziale w relacji Kolbuszowa — Nowa Dęba — Tarnobrzeg — Sandomierz odbywać się będzie na podstawie zbiorczych zamówień złożonych przez zakłady pracy, instytucje i szkoły.

Zbiorcze zamówienia należy sporządzić wg następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Adres zamieszkania (wg dowodu osobistego)
3. Nazwa przystanku wyjazdowego i docelowego
4. Zatrudnienie w godz. od ... do ...

Zamówienia winny być jednorazowo zaopatrzone w pieczęć zakładu i podpis dyrektora.

Podstawą wydania nowych zaświadczeń PKS uprawniających do comiesięcznego wykupu biletu i umieszczenia na zamówieniu może być dotychczasowe korzystanie z biletu miesięcznego PKS, albo korzystanie z biletu miesięcznego pracowniczego na PKP w relacji Nowa Dęba — Ocice — Tarnobrzeg.

Wraz z zamówieniem należy złożyć dotychczasowe zaświadczenie PKS oraz dowody korzystania z biletu pracowniczego PKP.

Termin składania zamówień do 15 maja 1962 r. w Dziale Przewozów Rzeszów ul. Mochnackiego 11.

K-914/2

Chłodnia Składowa Przedsiębiorstwo Państwowe w Dębicy, ul. Słoneczna 7

sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego

z obowiązkiem rozbiórki budynek biurowy tymczasowy, murywany parter, piętrowy drewniane, z dachem drewnianym krytym papą. Z uwagi na zły stan techniczny, budynek ma być usunięty.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 1962 r. o godz. 12 w budynku Chłodni w Dębicy, przy ul. Słonecznej 7, w świetlicy zakładu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Cena wywoławcza wynosi 10.500 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu jedностке zgłaszającej przetarg, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania, tj. kwotę 1.050 zł.

Budynek przeznaczony do sprzedaży znajduje się na terenie Chłodni, przy bramie wejściowej i oglądać go można codziennie w godzinach od 8 do 10.

K-915/1

Dyrekcja Technikum Gospodarczego w Przemysłu, ul. Słowackiego 21

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie centralnego ogrzewania budynku szkoły, wykonanie instalacji elektrycznej na pobór mocy 100 kW w budynku na parterze, wykonanie bieżącego remontu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 22 maja 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 maja 1962 r.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K-905/1

Przedsiębiorstwo Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Rzeszowie, ul. 1 Maja 10

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie

linii elektrycznej napowietrznej n/n na słupach żelbetonowych typu „ALA” z przejściem kablowym od słupa odgałęźnego pod boczną koleją z przyłączem do budynku oboro - chlewni Bazy Zbiorczej Żywca w Dębicy. Wg zatwierdzonej dokumentacji przez Zakład Energetyczny, Tarnów, dl. linii n/n wynosi 236 mb., a linia kablowa łącznie z przejściem pod boczną 120 mb.

Termin wykonania robót do 15. VI. 1962 r. Podkładki do oferty można nabyć w biurze PGZRZ, pokój Nr 6, codziennie od godz. 7.30 do 15.30.

Oferty sporządzone na podkładkach należy składać w PGZRZ — Rzeszów, pokój nr 6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. V. 1962 r. o godz. 9, w budynku PGZRZ.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

K-912/1

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Krakowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego budynku urzędu poczt.-telekom. Wielopole Skrzyńskie.

Przetarg odbędzie się dnia 21 maja br. godz. 9 w Dyrekcji Okr. Poczty i Telekomunikacji Sekcja Budynków w Krakowie, ul. Librowszczyzna 1. Do tego terminu można składać zalakowane oferty pisemne.

Szczegółowe warunki przetargu, dokumentacja techniczna oraz ślepy kosztorys są do otrzymania w Obw. UPT w Dębicy oraz w Dyrekcji Okr. PIT w Krakowie, ul. Librowszczyzna 1. Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

K-912/1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO w PRZEMYSŁU, ul. MICKIEWICZA 42

OGŁASZA PRZETARG

NA SPRZEDAŻ:

1. Klepki podłogowej około 600 m kw.
2. Blachy ocynkowanej około 7.000 kg

Cena wywoławcza za 1 m² kw. klepki wynosi 124 zł, za blachę 1 kg 2,05 zł. Materiały powyższe można oglądać codziennie od godz. 7 — 15 z wyjątkiem niedziel i świąt. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty przetargowe składać należy w zalakowanych kopertach w biurze Wojewódzkiego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Przemysłu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Drugi i trzeci przetarg odbędzie się w tym samym dniu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w dziale finansowym WOWF. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 maja 1962 roku o godz. 9 w biurze WOWF w Przemysłu, ul. Mickiewicza 42.

G-676/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- EKONOMISTĘ na stanowisku Kierownika Działu Zaopatrzenia,
- 2 INŻYNIERÓW budownictwa lądowego lub TECHNIKÓW budowlanych z praktyką,
- 3 MAJSTRÓW budowlanych,
- TECHNIKA ELEKTRYKA i MONTERÓW ELEKTRYKÓW

zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO w RZESZOWIE. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie w kat. I Warunków pracy i pracy do omówienia w biurze PBT, ul. Marchlewskiego 19.

K-906/4

Zakład Instalacyjno-Montażowy w Przemysłu zatrudni natychmiast:

1. Inżyniera lub technika elektryka z 5-letnią praktyką na stanowisku Kier. Sekcji Elektrycznej
2. 20 MONTERÓW wod.kan.,
3. 5 MONTERÓW ELEKTRYKÓW.

4. 20 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do pracy na terenie woj. rzeszowskiego.

Warunki pracy i płacy wg UZP w Budownictwie z przysługującym zwrotem kosztów zatrudnienia w terenie. Informacji osobistych i telefonicznych udziela Sekcja Kadr ZIM Przemysł, ul. Hausera 4, tel. 27—91 lub 27—94.

K-892/3

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW z praktyką na stanowiska kierowników i techników budów przy elektryfikacji wsi przyjmie do pracy natychmiast Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja 15. Wynagrodzenie na korzystnych stawkach wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r., plus dodatek za pracę terenową w wysokości 720 zł miesięcznie. Kierownikom budów po rocznej pracy przysługują specjalne nagrody za dobrą pracę do 4-miesięcznych wynagrodzeń podstawowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia.

K-879/3

ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych — mężczyzn powyżej lat 18 — zatrudni natychmiast przy robotach torowych w terenie Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Krakowie.

Warunki pracy i płacy: zarobek miesięczny wg obowiązujących przepisów płacowych na PKP, przysługują także diety 18 zł dziennie oraz deputat węglowy. Zakwaterowanie bezpłatne w wagonach mieszkalnych, tanie obiady na miejscu, bezpłatne bilety na dojazd do domu po zmianę bielizny.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji referat ogólny Oddziału w Krakowie, plac Rondo 1, pokój 227.

K-916/3

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym lub średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką zatrudnia GORZÓWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W WITNICY POW. GORZÓW WLKP. Mieszkanie rodzinne (woda, gaz, elektryka) zapewniamy. Warunki pracy do uzgodnienia. Podania wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa.

K-912/2

OPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w OPOLU, ul. Ozimska 51 a, zatrudni natychmiast: ZBROJARZY, MALARZY oraz każdą liczbę murarzy i robotników niewykwalifikowanych. Praca na terenie woj. wrocławskiego i opolskiego. Kwatery na budowie zapewnione. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie.

K-880/3

MURARZY-TYNKARZY, LASTERKARZY, PŁYTKARZY, CIEŚLI, BRUKARZY, PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych oraz OPERATORÓW sprzętu ciężkiego zatrudni natychmiast Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Rzeszów, ul. 22 Lipca 2, pokój 218 lub bezpośrednio nasze Kierownictwo Robót w Dębicy, Pustkowie, Mielcu, Przemysłu, Rzepedzi, Krośnie n/W., Jaśle. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

K-887/2

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

ORDYNATOROWI Oddziału Wewnętrznej Szpitala Miejskiego w Stalowej Woli dr SOCHANOWI, lek. lekarski MORAWCOWI PAŁUCHOWI i pozostałym lekarzom oraz siostrze Oddziałowej pielęgniarkom, salowym, serdecznie podziękowanie za leczenie i opiekę składa KOCHMAŃSKI.

CIAGŁO Stanisław zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Jelnej.

Pg-841/1

SZCZEPANIK Antoni zgubił dowód ubezpieczenia motocykla na rok 1962 wydany przez PZU w Dębicy.

Pg-836/1

PYTEL Ryszard zgubił wkładkę do pozwolenia kat. motocyklowej wydaną przez Wydział Komunikacji w Dębicy.

Pg-833/1

WITLIŚ Mieczysław, Stalowa Wola, zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „Jawa” nr RM-5410.

Pg-832/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną na motocykla WSK nr RH-5694 wydaną przez Wydział Komunikacji Stalowa Wola.

Pg-831/1

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwiska Zofia Cieciej i Renata Stańko.

Pg-830/1

SKARBEK Leszek zgubił legitymację nr 366 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową Dębica.

Pg-828/1

JAROSZ Jan zgubił książkę węgłową nr 6082 wydaną przez WSK Mielec.

Pg-843/1

KOSMIDER Alfons zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR Wrocław.

G-673/1

BORCZ Maria zgubiła legitymację szkolną nr 157 wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące w Łańcucie.

G-672/1

GRZYMEK Janina zgubiła świadectwo dojrzałości Technikum Rachunkowości Rolnej w Cieszyźnie.

G-670/1

MALINOWSKI Jan zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RF-6980 wydaną przez PRN w Rzeszowie.

G-669/1

Unieważnia się

zgonioną pieczęć z napisem: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Dębicy sklep spożywczy nr 18.

K-909/1

Unieważnia się

zgonioną pieczęć Miejski Handlowo-Detaliczny Art. Cukierniczo-Spożywczy Kiosk nr 15 Jarosław.

K-913/1

ZGUBY

JERZYK Tadeusz, Łajsce, pow. Jasło zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „WSK” nr RH-9964 typ 125.

Pg-842/1

DUDEK Janina zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria „O” nr 12904 wydaną przez Szpital Powiatowy w Łańcucie.

Pg-838/1

z i pół ha ziemi pszennej wraz z łąką ogrodową, w Jagodniku, pow. Kolbuszowa (wolne od dzierżawy) — sprzedam. Zgłoszenia listownie: Anna Gianer, Malachin, p-ta Czernik, pow. Chojnice, woj. bydgoskie.

Pg-827/1

SAMOCHOÓD „Opel Kadet” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Rzeszów, Wita Stwosza 4.

G-668/1

ZGUBY

JERZYK Tadeusz, Łajsce, pow. Jasło zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „WSK” nr RH-9964 typ 125.

Pg-842/1

DUDEK Janina zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria „O” nr 12904 wydaną przez Szpital Powiatowy w Łańcucie.

Pg-838/1

Sroda 9 maja 1962 r.



PAŃSTWOWY TEATR LM. W. SIEMASZKOWEJ - Księżniczka Turandot - godz. 16 (przedstawienie dla młodzieży)



Przemysław Burchard - „Bitni Brodacze” (domniemane Kuby z bliska) - Dom Kultury WSK - godz. 20

Przegląd prasy literackiej - prelekcja mgr J. Pocięchy WDK ul. Okrzei, sala nr 39 II p. - godz. 18



RZESZÓW APOLLO (ul. 3 Maja) - Tygrysy na pokładzie (radz. 1. 7) godz. 18, 18.15, 20.30

GOPLANA (Staromieście) - Kwiat na śniegu (radz. 1. 9) godz. 17, 19

LETNIE (Al. Komunistów) - Świadek oskarżenia (USA 1. 18) godz. 19.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Opętanie (fr. 1. 18) godz. 18, 20

PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) - Wielki balet w Ameryce (radz. 1. 12) godz. 18

SWIT (ul. Langiewicza) - Biedni bogacze (weg. 1. 18) godz. 17, 19

WDK (ul. Okrzei) - Wyższa zasada (czes. 1. 14) godz. 15.45, 18, 20.15

ZORZA (ul. 3 Maja) - Liga dżentelmenów (ang. 1. 18) godz. 15.30, 17.45, 20

BRZOZÓW Robotnik - Syn wieku (radz. 1. 12) godz. 18

DEBICA Uciecha - Niewidomy muzyk (radz. 1. 12) Gryf - Paryżanka (fr. 1. 18)

GORLICE Górnik - Maria Candelaria (meksyk. 1. 16) Wiarus - Życie przeszedł obok (radz. 1. 14)

JAROSŁAW Gdynia - Garbus (fr. 1. 12)

Oba - Sznajderstwo się skończyło (USA 1. 18) JASZO Syrena - Dwa panowie „N” (pol. 1. 16) KOLBUSZOWA Grażyna - Pięć łusek (NRD 1. 16) KROSNO Pionier - Urzeczona (USA 1. 18) LESKO Jutrzenka - Ruda Julka (fr. 1. 16) LEZAJSK Radość - Czyste niebo (radz. 1. 16) LUBACZÓW Melodia - Jalcobowski i pułkownik (USA 1. 16) LANECUT Znicz - Tajemniczy rewolwer (ang. 1. 16) Związkowie - Koniec drogi (sug. 1. 20) MIELEC Bajka - Jutro premiera (pol. 1. 16) DK - Les girls (USA 1. 16) Tezca - Żołnierz królowej Madagaskaru (pol. 1. 18) NISKO San - Kobieta w szafotku (ang. 1. 16) PRZEMYSŁ Bałtyk - Dylizans (USA 1. 12) Kosmos - Tu radio Głwica (NRD 1. 14) Olimpia - Dobry wojsk Szwajk (czes. 1. 16) Roma - Podrywacz (fr. 1. 18) PRZEWORSK Warszawa - Pasja życia (USA 1. 16) ROPCZYCE Przyjaźń - Melduję postawienie (czes. 1. 16) SANOK Pokój - Zbuntowana orkiestra (holend. 1. 12) San - Rozemnie wśród milionerów (NRD 1. 16) STALOWA WOLA Ballada - Gdzie diabeł nie może (czes. 1. 12) Włos - Hrabstwu (pol. 1. 18) STRZYŻÓW Odrodzenie - Porucznik Marynia (radz. 1. 12) TARNOBREZ Wisła - Przekleństwo (czes. 1. 18) USTRZYKI Orzeł - Czarodziejski miecz (jug. 1. 16) UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

kwadrans 12.00 Dla kl. I i II - aud. „Kolorowe listy” 16.30 Postęp w gospodarstwie domowym 15.30 Słynni piosenkarze 17.00 Na wkradło 16.00 Uniwersytet Radiowy 16.45 Pięć minut o wychowaniu 21.00 Koncert Chopinowski 21.40 Kamienie mówią 22.30 Muzyka taneczna.

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50 9.30 Król Szumawy - fragm. pow. 10.00 Kwadrans walców 10.45 Transmisja ze startu honorowego w Pradze do VII etapu Wyścigu Pokoju Praga - Brno 11.30 Koncert - zagadka 12.00 Transmisja z trasy VII etapu Wyścigu Pokoju 12.15 Swojskie melodie 12.30 Transmisja z trasy VII etapu Wyścigu Pokoju 12.35 Polskie piosenki ludowe 13.00 Transmisja z trasy VII etapu Wyścigu Pokoju 12.25 Fargom - odc. pow. B. Frusa 14.00 Transmisja z trasy VII etapu Wyścigu Pokoju 14.45 Mówi Technika 15.00 Transmisja z trasy VII etapu Wyścigu Pokoju 15.15 Afryka śpiewa 15.35 Dla dzieci starszych - aud. z cyklu: Co i jak zmajstrujemy 16.00 Transmisja z trasy VII etapu Wyścigu Pokoju 16.38 Transmisja z trasy VII etapu Wyścigu Pokoju 16.45 Transmisja z Brna z zakończenia VII etapu Wyścigu Pokoju 18.00 Muzyka taneczna 16.35 Ekonomiczny problem tygodnia 16.50 Radzieckie piosenki żołnierskie 18.30 Teatr Polskiego Radia 22.10 Uniwersytet Radiowy.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR 14.00 Drogi książek - aud. słowno-muzyczna 14.25 Z cyklu: Jak się widzą 14.35 Melodie operetkowe 15.05 Parada gwiazd 15.20 Wiadomości ziemniaczane.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY 16.00 Dla szkół: Chemia (kl. VII), zalec. dla kl. IX) Wiek nasy 16.00 Każdy kraj ma dwa kołce 20.05 100 lat Warszawskiego Muzeum Narodowego 20.35 Popiół i diament - film fab. (pol.)

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

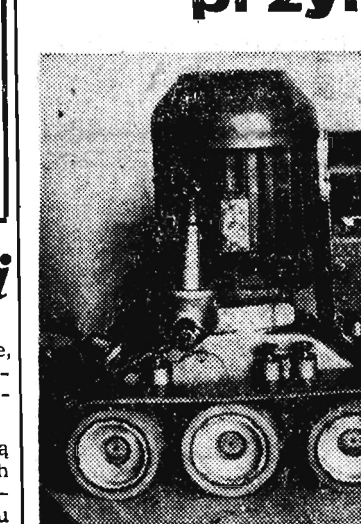
PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. I i II - aud. z cyklu: Z piosenką jest nam wesoło 10.00 Publicystyka międzynarodowa - 12.15 Rolniczy

Na potrzebę takiej placówki wskazywano już niejednokrotnie, lecz zawsze „coś” przeszkadzało. Tym razem, dzięki staraniom czynników powiatowych, zamiary przybierają realne kształty. Już we wrześniu br. ukończona będzie dokumentacja, a w przyszłym roku rozpocznie się budowę Powiatowego Domu Kultury. Będzie to obiekt średniej wielkości. Kubatura jego wyniesie 7 tys. m sześć. Otwarcie tej placówki kulturalnej nastąpi w połowie 1962 r. Oprócz sali widowiskowej na ponad 300 miejsc, będzie tu również sala zabaw, gabinety metodyczne i inne. Przeniesiona będzie również Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna wraz z czytelnią. W związku z powyższym, wiele zakładów pracy zobowiązało się świadczyć na ten cel poważne kwoty. Na początek... Prezydium MRN w Przeworsku przekazało na konto budowy Domu 100 tys. złotych.

Przeworsk otrzyma Dom Kultury

Na potrzebę takiej placówki wskazywano już niejednokrotnie, lecz zawsze „coś” przeszkadzało. Tym razem, dzięki staraniom czynników powiatowych, zamiary przybierają realne kształty. Już we wrześniu br. ukończona będzie dokumentacja, a w przyszłym roku rozpocznie się budowę Powiatowego Domu Kultury. Będzie to obiekt średniej wielkości. Kubatura jego wyniesie 7 tys. m sześć. Otwarcie tej placówki kulturalnej nastąpi w połowie 1962 r. Oprócz sali widowiskowej na ponad 300 miejsc, będzie tu również sala zabaw, gabinety metodyczne i inne. Przeniesiona będzie również Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna wraz z czytelnią. W związku z powyższym, wiele zakładów pracy zobowiązało się świadczyć na ten cel poważne kwoty. Na początek... Prezydium MRN w Przeworsku przekazało na konto budowy Domu 100 tys. złotych.

Produkcją skomplikowane przyrządy



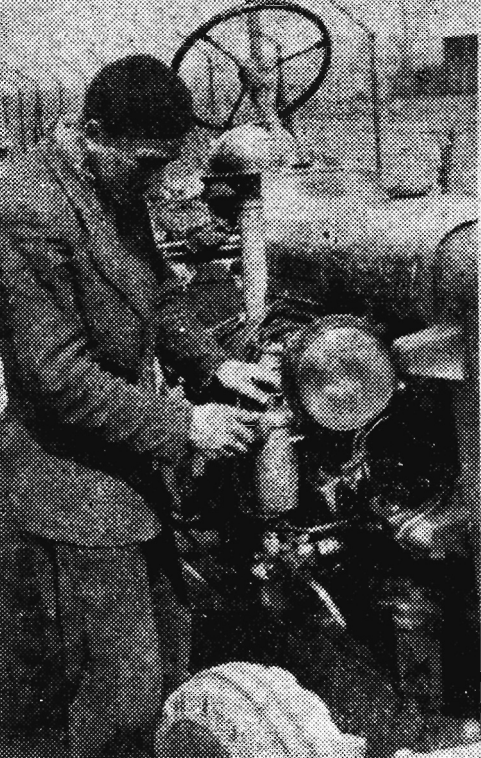
Niżański Zakład Przemysłu Maszynowego i Leśnictwa w Nisku zakończył produkcję przyrządów 3,5-tonowych i przystąpił do seryjnej produkcji aparatów i przyrządów, które dotychczas sprowadzano z zagranicy. Aparatami tymi są: rozdzielacz hamulca pneumatycznego do różnych przyrządów i zaczepów, polerka oscylująca i polerka kątowa oraz mechanizm posuwu (na zdjęciu). Może on być stosowany przy wszelkiego rodzaju obrabianiu jako urządzenie towarzyszące do obróbki wiórowej drzewa. Ambitna załoga NZPML przezwyciężyła trudności przy opanowaniu produkcji tak skomplikowanych aparatów. Fot. (KB)

Papier czy plastik?

Rok 1962 dla pracowników kultury jest także „Rokiem plastyki”, jej szerokiej popularyzacji i zastosowania w życiu codziennym, w różnych odzieniach. Idzie tu o racjonalne i estetyczne, a równocześnie niezbyt kosztowne urządzenie wnętrz pomieszczeń użytkowych i mieszkań prywatnych, zdobnictwo, poznanie dzieł sztuki, oraz twórczości amatorskiej i ludowej. W związku z tym wygłaszane są wykłady, pogadanki i prelekcje. W Mielcu, na spotkaniu z bibliotekarzami powiatu, mówili o tym artysta-rzeźbiarz Alojzy Sładek. Artysta zwrócił wówczas uwagę na konieczność większego urozmańczenia opraw książek, które są szare i nader monotonne, nie przyciągają swym wyglądem czytelnika. Konieczne jest zastosowanie barwy. Słuchacz wysunął projekt, by przedsiębiorstwa produkowały oprawy plastikowe nie tylko na zeszyty, lecz również na książki. Okładki te (ciemne, przedroczyste i białe) saka-

Obaj doznał ciężkich obrażeń ciała. W toku czynności dochodzeniowych stwierdzono, że motocyklista znajdował się w stanie niebezpiecznym. (Kiel)

Na szosie w gromadzie Łowisko (pow. niżański) zderzyli się ze sobą dwa motocyklisty: Franciszek Marciniak, jadący na motocyklu marki „WSK” i Józef Kii-



„Czwartek” u historyków

W najbliższy czwartek, 10 bm. o godz. 17-tej Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Rzeszowie organizuje kolejne otwarte zebranie popularnonaukowe. W związku z przypadającą w roku bieżącym 30 rocznicą powstania w pow. leskim, historyk mgr Kazimiera Drozdowa wygłosi odczyt nt. „W 30. rocznicę powstania leskiego”. Zebranie odbędzie się w Rzeszowie w sali Oddziału Woj. Archiwum przy ul. Bożniczej 4. Do udziału w odczycie Polskie Towarzystwo Historyczne zaprasza swych członków oraz sympatyków. Wstęp wolny. Na zdjęciu: traktorzysta Bronisław Socha - konserwuje swój traktor. Fot. M. Kowal

Przygotowują się do zakładowej spartakiady

Członkowie ZMS w Kopalni Siarki Piaseczno przygotowują się do I zakładowej spartakiady. Z myślą o tym urządzili na usypisku ziemi z nakładów — boisko do siatkówki, a obok zamierzają wytyczyć boisko piłkarskie. Młodsi górnicy zorganizowali również dwie piłkarskie jedenastki, które w zbliżającej się spartakiadzie odegrają zapewne niepoślednią rolę. Kłopotów przysparza jedynie brak sprzętu sportowego. Sądymy, że w zakładowym ognisku TKKF znajdzie się odpowiednie wyposażenie.

Okno w okno ze zmiją

Ob. Józef P. ze wsi Komarów, w pow. kolbuszowskim przechodząc przez las usłyszał najpierw głośnie śczenie, a następnie zobaczył dużych rozmiarów zmiję. Nie tracąc przytomności umysłu, schylił się natychmiast, podjął z ziemi kij i począł się do niej zbliżać. Zmiją zauważywszy go, podniosła łeb na wysokość około 40 cm od ziemi i pierwsza zaatakowała. Józef P. wykorzystał ten moment, cofnął się o krok i uderzył zmiję kijem, ogłuszając ją. Kiedy padła na ziemię przydeptał jej głowę butem, dzięki czemu uniknął przykrych skutków ewentualnego ukąszenia.

Stale wzrasta wartość produkcji warsztatów szkolnych

W Technikum Mechanicznym i Zasadniczej Szkole Zawodowej w Dębicy, które jak wiadomo zajmują się poza nauką — również produkcją różnych części do maszyn — stale wzrasta wartość produkcji. Dla zobrazowania tego warto podać kilka cyfr tylko z ostatnich 2 lat. I tak np. w 1960 r. plan produkcji przewidywał osiągnięcie 1.466.000 zł., a faktycznie wartość wykonania wyraziła się kwotą 1 mln 611 tys. zł., czyli plan wykonano w 109,8 proc. W 1961 r. planowano osiągnąć 1.800.000 zł., a faktycznie warsztaty szkolne dały produkcję wartości 2 mln 244 tys. 397 zł., a więc osiągnięto 124,7 proc. wykonania planu.

Zgubiono - znaleziono

W dniu 7 bm. w sklepie MHD nr 51 w Rzeszowie-Osiedle ul. Dąbrowskie go 85 pozostawiono torbę damską, w której znajduje się aparat fotograficzny i 2 chusteczki. Po odebraniu u kierownika sklepu. W dniu 6 bm. znaleziono 2 klucze na ul. Szopna. Do odebrania w redakcji pokój nr 106.

Śladem krytyki

Obecnie szklarnie są już częściowo wyremontowane sposobem gospodarczym. Podobnie okna inspektowe są w pełni zagospodarowane — zasadzono już warzywa i kwiaty. Remont szklarni będzie prowadzony aż do ukończenia prac w całości.

Rozpoczęli praktyki

Kilka dni temu dyrekcja Technikum Mechanicznego w Dębicy skierowała uczniów klas trzecich i czwartych na

tw. praktyki produkcyjne, które przewidziane są normalnym programem nauki szkolnej.

Spadło spożycie alkoholu

Ostatnio Wydział Handlu Prezydium PRN w Mielcu zebrał ciekawe dane za I kwartał br. i taki sam okres ubr. Otóż w I kwartale ubr. mieszkańcy pow. mieleckiego wypili 48.700 litrów wódki i 64.600 litrów wina i miodów pitnych. Liczby z I kwartału br. są znacznie niższe. W powiecie mieleckim wypito: 36.500 litrów wódki i 56.100 litrów wina i miodów pitnych. Należy tu dodać, że w dalszym ciągu obserwuje się spadek spożycia alkoholu. (RN)

„Mechanicy” dębicy będą się więc szkolić w Zakładach Przemysłu Gumowego „Dębica” oraz Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, które opiekują się ich szkołą. Zakończenie praktyk nastąpi 23 maja br., po czym odbędą się egzaminy. (Jag)

Będą dostarczać młode drzewka

Uczniowie szkoły podstawowej w Pilźnie chcąc uczcić „Tydzień Lasu” założyli na obszarze 10 arów tzw. „matecznik” drzewny, w którym zasiała 3.000 szt. dwuletnich dębów i 50 szt. dwuletnich topoli. Młodzi „leśnicy” przystąpili oczywiście z miejsca do troskliwej opieki nad szkółką, gdyż zależy im na dobrym materiale sadzonkowym dla zaopatrzenia Pilzna i jego okolic. (Jag)

Kronika wypadków

Ob. Franciszek Ordon, zamieszkały w Mokrzeszowie (pow. Tarnobrzeg), prowadząc motocykl „Jawa” z nadmierną szybkością, w miejscowości Tuszów Narodowy (pow. Mielec) najechał na przebiegającego przez jezdnię 6-letniego Kazimierza Pszenicznego. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń ciała. Motocyklistę zatrzymano. Dochodzenie zmierzające do ustalenia winnego spowodowania wypadku prowadzi organ MO.

Pocisk należy usunąć!

Bardzo często piszemy o niebezpiecznych wypadkach spowodowanych wybuchem niewypalonych pocisków z okresu wojny. Przed paroma miesiącami w Mielcu za stadionem „Stal” znalazł pocisk artyleryjski. Niewypał nie został jednak dotychczas usunięty. Rodzice drżą o swoje dzieci, które właśnie w tym rejonie najczęściej urządzają sobie zabawy. Wszelkie pogadanki u władz nie odnoszą skutku. (RN)

Śladem krytyki

Obecnie szklarnie są już częściowo wyremontowane sposobem gospodarczym. Podobnie okna inspektowe są w pełni zagospodarowane — zasadzono już warzywa i kwiaty. Remont szklarni będzie prowadzony aż do ukończenia prac w całości.

Przeworsk otrzyma Dom Kultury

Na potrzebę takiej placówki wskazywano już niejednokrotnie, lecz zawsze „coś” przeszkadzało. Tym razem, dzięki staraniom czynników powiatowych, zamiary przybierają realne kształty. Już we wrześniu br. ukończona będzie dokumentacja, a w przyszłym roku rozpocznie się budowę Powiatowego Domu Kultury. Będzie to obiekt średniej wielkości. Kubatura jego wyniesie 7 tys. m sześć. Otwarcie tej placówki kulturalnej nastąpi w połowie 1962 r. Oprócz sali widowiskowej na ponad 300 miejsc, będzie tu również sala zabaw, gabinety metodyczne i inne. Przeniesiona będzie również Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna wraz z czytelnią. W związku z powyższym, wiele zakładów pracy zobowiązało się świadczyć na ten cel poważne kwoty. Na początek... Prezydium MRN w Przeworsku przekazało na konto budowy Domu 100 tys. złotych.